

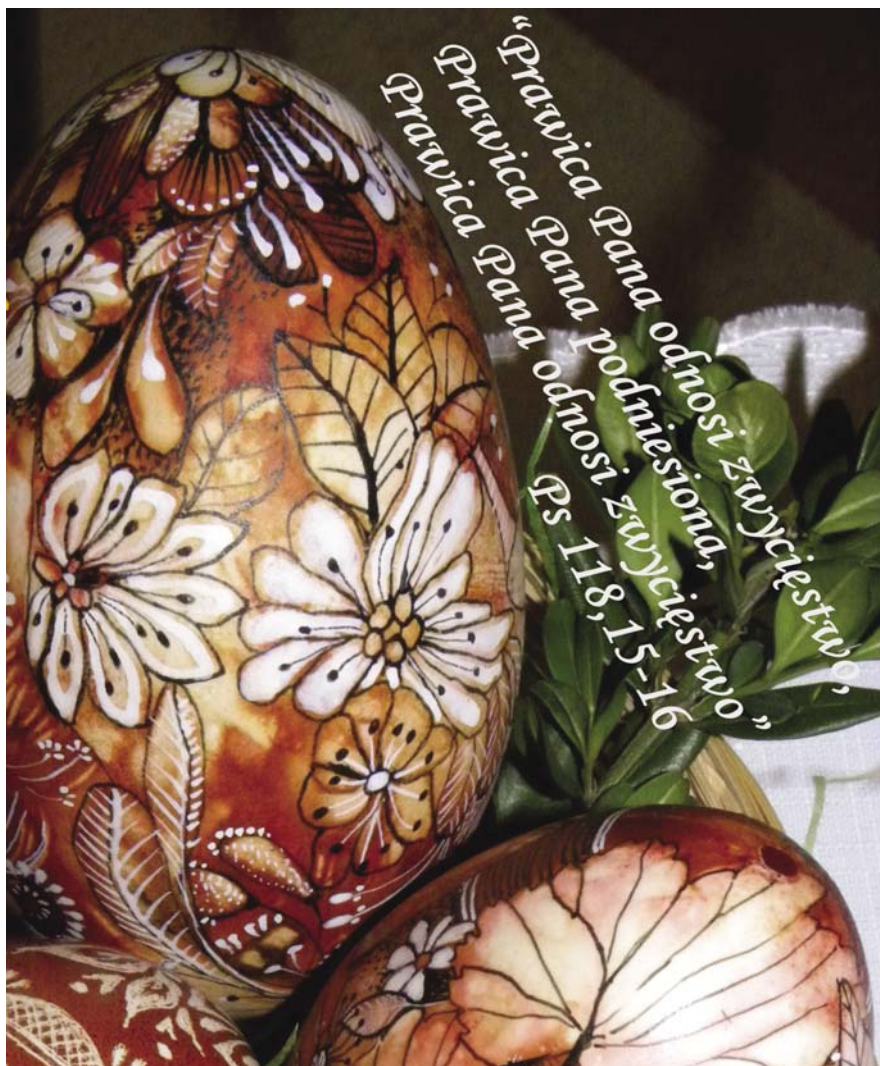
ISSN 1732-2278



Nasza Gazetka

Wiosna 2014 r.
kwiecień – maj – czerwiec

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie





*Energicznych powrotów
do Jerozolimy naszej codzienności,
by składać wyznanie:*

Wstał Pan prawdziwie

*życzą
duchowni*



Nasza Gazetka Kwartalnik Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Goleszowie

ul. Spółdzielcza 9, 43–440 Goleszów, tel. (33) 8528 104

Redakcja: ks. Adrian Korczago, diakon Karina Chwastek–Kamieniorz,

ks. Łukasz Stechelek, Anna Czudek, Katarzyna Plinta.

Korekta: Jan Czudek Skład komputerowy: Roman Plinta

e-mail: parafia.goleszow@ptew.org.pl www.luteranie.pl/goleszow

Nakład: 600 egz.

Nr konta: 08811310202002 006622370001 – Bank Spółdzielczy w Goleszowie

Kazanie

Tekst: Iz 25, 8–9

Wszehmocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zerwie węzły z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział. I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!

Na jednym z portali internetowych, zadano pytanie: czego się najbardziej boisz? I myślę, że gdybyśmy zrobili teraz wśród nas ankietę, to odpowiedzi mogły by być podobne. Uczestnicy tamtego forum odpowiadali, że boją się: pajaków, poniedziałku, ośmieszenia się, węży, wysokości, samotności, niektórzy bali się samych siebie (a szczególnie popełnianych błędów i tego, że zawiodą). Jednak najczęściej pojawiała się słowo: śmierć (a szczególnie tego jak umrzeć).

Czy boimy się podobnych rzeczy? Czy nas też tak bardzo przeraża śmierć?

A są jeszcze inne rzeczy, które powodują w nas obawy. Boimy się, że inni ludzie nas odrzucą, że nie będziemy mieli przyjaciół. Młodzi boją się, że nie znajdą miłości swojego życia. Uczniowie boją się nauczycieli, nauczyciele boją się uczniów. Ci, którzy skończyli naukę boją się o to czy uda im się znaleźć pracę. Ci, którzy pracują czy uda im się utrzymać posadę. Boimy się o to co przed nami. Te obawy potrafią wyciskać nasze łzy. Powodować przygnębienie, stres i zmęczenie.

Gdy czytamy w opisie Ewangelii o wydarzeniach Wielkiego Tygodnia, to zauważamy, że również uczniowie byli przerażeni. Chowali się przed władzami żydowskimi i rzymskimi. Jeszcze kilka dni temu uczniowie byli wspaniale witani przez mieszkańców Jerozolimy. Wszyscy im zazdrościli pozycji jaką zajmowali. A teraz obawiali się o swoje życie. Jezus został ukrzyżowany. Skoro On umarł, oni również są zagrożeni. Oni wiązali z Nim tak wielkie nadzieje, a On bez walki poszedł na krzyż. Teraz towarzyszył im strach. Niektórzy uczniowie w niedzielny poranek postanowili wrócić do Galilei, tak aby nikt się nie zorientował.

Zapewne zadawali sobie pytanie: Jak teraz, po takiej tragedii ułożyć sobie życie, jeżeli w ogóle to przetrwają.

Na szczęście po tym okresie ciemności w ich życiu nastął Wielkanocny poranek. Poranek, który na nowo przywrócił wiarę i nadzieję. Ponieważ „*Wszchemocny Pan zniszczył śmierć na wieki*”. Chrystus przyszedł do uczniów i „*otał ich łzę*”. Znów mogli podnieść głowę do góry. Jezus smutek zamienił w radość. Strach w nadzieję.

Jezus pokonał to czego ludzie boją się najbardziej. Śmierć. Ona już nie ma władzy nad człowiekiem. Nie może już nam zaszkodzić. Czyż to nie jest wspaniała wiadomość! Znacznie bardziej doniosła i mająca większe znaczenie niż sensacyjne informacje, o których mówią nam media. Jezus zmartwychwstał! Jezus pokonał śmierć! Jezus daje zbawienie!

Niestety wielu ludzi nie szuka wiecznego życia w Jezusie. Pokładają coraz większe nadzieje, w nowoczesnej medycynie, najzdrowszych dietach, zdrowym stylu życia, medycynie wschodu, operacjach plastycznych. Są nawet takie miejsca, w których można zdeponować swoje ciało, które po naszej śmierci będzie zamrożone. W jakim celu? Aby czekały na moment, w którym medycyna będzie w stanie przywrócić je do życia, i dać im nieśmiertelność. A to jest niemożliwe. My możemy co najwyżej próbować wydłużyć czas naszego życia na ziemi. Dbać o nasze ciała, które dostaliśmy od Boga. Życiem może obdarzyć nas tylko Bóg. On stawia nas w tym świecie i z tego świata odwołuje. On ma również władzę nad śmiercią. „*Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza*”.

W Wielkanocy dostrzegamy zwycięstwo życia nad śmiercią. Jednak każdy kto się narodził, będzie musiał też umrzeć. Nasze ciało musi umrzeć. Ale nasza dusza przemieni się z tego co ziemskie w to co naczynowane jest Bożą chwałą. Dostaniemy nowe ciała.

Bóg przygotował dla nas życie wieczne. Dla tych, którzy wołają „*Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi*”.

Przypomina mi się pewna historia o „chłopcu, który z płaczem wbiegł do domu. Dziadek objął go czule i tuli w ramionach. Chłopiec nie przestaje zanosić się płaczem i dalej szlocha. Dziadek stara się go uspokoić. – Ktoś cię zbił? – pyta. Chłopiec zaprzeczył kiwając głową.

– Zabrali ci coś?

– Nie – zanosił się płaczem chłopiec.

– Więc, co ci się stało? – wypytywał zafrasowany dziadek. Chłopiec pociągnął nosem i zaczął opowiadać:

– Bawiliśmy się w chowanego i ja schowałem się za szafę. Stałem tam i czekałem, ale nikt nie przychodził... Wreszcie wyszedłem z kryjówki... i zobaczyłem, że zabawa była już skończona, wszyscy poszli do domu i nikt nie przyszedł, aby mnie odnaleźć.

Łkanie poruszało jego małą pierś. – Rozumiesz? Nikt nie przyszedł, aby mnie szukać i odnaleźć”.

Niejednokrotnie i my czujemy się jakby wszyscy o nas zapomnieli. Mamy wrażenie, że nikt się nami nie interesuje. Ale przychodzi do nas Pan, aby zetrzeć łzę z naszego oblicza. On nigdy o nas nie zapomni. Ani teraz na ziemi, ani gdy opuścimy nasze ciała. To jest wielki powód do radości. Jest ktoś komu możemy bezgranicznie zaufać. Jest ktoś kto zniszczył śmierć. Jest Bóg, który jest z nami. To jest „*Pan, któremu zaufaliśmy*”. On daje nam zbawienie. Dlatego zaufajmy Mu. Nikt inny nie może nas uratować. To zaufanie dodaje ogromnej radości, która pomaga nam pokonywać nasze codzienne trudności. Amen

ks. Łukasz Stachelek

Proboszcza uwag kilka...

Drodzy Góleszowianie!

Minęło już kilka miesięcy naszej współpracy, zatem pora na podzielenie się pewnymi spostrzeżeniami.

Niedzielne i tygodniowe nabożeństwa

Frekwencja na naszych nabożeństwach, na co wskazują dane statystyczne, poprawia się. Nadal jednak, w stosunku do liczby parafian w naszej parafii, jest ona niezadowolająca. Wielu z naszych góleszowskich (tu mam na myśli także wszystkich członków naszych filiałów) współwyznawców nabożeństwowy czas spędza po za kościołem. Niektórzy nie pojawiają się w naszych kościołach cały rok, inni bardzo sporadycznie, jeszcze inni delegują jedynie reprezentantów swoich rodzin. Także niektórzy zaangażowani chórzysci pojawiają się w kościele jedynie wówczas, gdy występuje ich chór. W pozostałe niedziele na próżno by ich szukać w kościelnych ławkach.

To nie jest tradycja godna kontynuowania. Zwłaszcza, że przekłada się na sposób uczestniczenia w nabożeństwach dzieci i młodzieży. Jak liczne to są grupy przekonałem się podczas rekolekcji, kiedy to niektóre twarze zobaczyłem dopiero pierwszy raz. Jeśli te niechlubne nawyki utrzymają się na dłuższą metę, wówczas za kilka, kilkanaście lat nasze kościoły będą świeciły pustkami, a o silnym ewangelicyzmie na tej ziemi będziemy mówili jedynie w czasie przeszłym. To przykre, bo zbliżamy się do 500. rocznicy Reformacji. Jako jej dziedzice chcemy uroczystie obchodzić ją na całym świecie w 2017 roku. Czyżby Goleszowianie postanowili dokonać wyłomu w tych uroczystościach? Oczywiście, że zorganizujemy centralne nabożeństwo w naszej parafii. Czy na tym jednak można poprzestać? Pomyślcie.

Sakrament Ołtarza

Liczba przystępujących do Stołu Pańskiego jest alarmująco mała. Oznacza to, że wielu parafian jest totalnie pod tym względem wygłodzonych. Niektórzy przypominają sobie o darze łaski raz w roku. To oznacza, że refleksja nad swoją duchową kondycją pojawia się niezwykle sporadycznie. Czyżby dominowało przekonanie, że niczego złego nie czynimy i zbędne jest nam Boże przebaczenie, nam, ewangelikom, dla których Chrystusowy krzyż miał zawsze tak ogromne znaczenie?

Szkoda, że próbujemy traktować Komunię Świętą jedynie jako oczyszczający akt. Przecież w mocy tego posiłku możemy stawiać czoła różnym trudnościom w naszym życiu.

Szkoda, że podczas naszych życiowych jubileuszy (urodziny, rocznice ślubu, konfirmacji), wielkich wyzwań (egzamin, zawodowe zadania, ale także operacje czy pomyślnie ich przebiegi), rozpoczynanych i kończonych etapach naszego życia (studia, praca) zapominamy o wspianiałym darze Wieczerzy Pańskiej.

Wielokrotnie czekamy na sam koniec naszego życia, by zaprosić duchownego z komunią do domu. Wydaje nam się, że jak przyjdzie, to już rychło nastąpi koniec życia. To bardzo przykre doświadczenie, zwłaszcza dla nas, księży. Zawsze sądziliśmy, że jesteśmy zwiastunami życia, także w obliczu śmierci, przede wszystkim proponując ożywczą strawę ciała i krwi Chrystusowej. Tymczasem ludzie postrzegają nas jako zwiastunów śmierci. Nad tym trzeba niezwłocznie popracować i w trybie natychmiastowym próbować zmieniać sposób myślenia o tym Sakramencie.

Składka parafialna

Z przykrością muszę stwierdzić, że wielu członków naszej parafii nie poczuwa się do odpowiedzialności za naszą wspólnotę i nie płaci ustalonej składki parafialnej. A przecież nie jest to jedynie obowiązek, ale wręcz przywilej. Opłacanie stosownych, do przepisów kościelnych, składek jest wyrazem naszego poczucia przynależności do parafii. Wielu płacących pojmuje regulowanie składek jako przykry obowiązek, zatem dokonuje na odczepnego wpłaty pewnej kwoty. Dla mnie jest to ewidentny brak szacunku w stosunku do samego siebie. Osoby takie czynią z siebie żebraków, którymi nie są. Są tacy, a nie jest ich aż tak mało, którzy płacą po 30, – złotych rocznie. To oznacza, że wpłacają 2,50 zł miesięcznie, czyli ich dochód miesięczny wynosi 250,00 zł. Ilu jest takich parafian w Goleiszowie i filiałach? Jeśli są, to powinniśmy zorganizować im pomoc charytatywną. Biorąc pod uwagę fakt, że osoby takie najczęściej bardzo sporadycznie pojawiają się w kościele, znaczy to, że nie przyłączają się także do zbieranych ofiar i kolekt.

Wielu przed laty ustaliło kwotę, którą wpłacają. Ona jednak nie ma nic wspólnego z 1% od dochodu. Niejeden powiada, że ma niewielki dochód, ale kiedy np. sprzeda działkę to ten dochód się zwiększa. Czy jednak wówczas pamiętamy o 1 % ze sprzedaży. Raczej nie. Biblia wręcz przytacza przykłady osób, które próbowały omijać zasady odpowiedzialności za zbór, tej finansowej. Wiem jedno ochotnego dawcę Bóg miłuje.

Zachęcam do płacenia składki w trybie miesięcznym lub kwartalnym, co znacznie pozwala odciążyć budżet domowy. Odwlekanie opłat na koniec roku sprawia, że płacący jednorazowo musi wyasygnować z domowego budżetu znaczną kwotę, a wpłata większości składek w grudniu utrudnia funkcjonowanie parafii. Obliczenie składki jest dziecinnie proste.

Z dokonywania opłat składki parafialnej po ukończeniu 18 roku życia zwolniona jest młodzież ucząca się i studiująca oraz osoby, które wystąpią do Rady Parafialnej z odpowiednim wnioskiem o zwolnienie, a których sytuacja finansowa jest szczególnie trudna.

Zatem osoby, które przebywają za granicą, a którzy nadal znajdują się w naszej kartotece parafialnej również powinni takie opłaty wносить. Wręcz powinny być one wyższe, bowiem adekwatne do zarobków za granicą (1%), a nie ulega wątpliwości, że te są zazwyczaj wyższe od krajowych. Tymczasem większość imigrantów zarobkowych nie płaci składek. Parafia jednak musi dokonywać wszelkich opłat za te osoby zarówno do Diecezji, jak i Konsystorza.

Cmentarze

Nasza parafia ma profesjonalnie przeprowadzoną inwentaryzację cmentarza w Goleszowie. Niestety nie wszyscy są świadomi opłat jakie należy wносить w związku z grobami naszych bliskich.

Powołując się na Ustawę Sejmową o cmentarzach w RP, wszystkie groby, w przypadku których nie dokonano rezerwacji, bądź prolongaty mają prawo być likwidowane. Opłaty należy wносить w kancelarii parafialnej. Przypominam, że miejsce przy pogrzebie opłacane jest na okres 20 lat, lub prolongaty dokonuje się na okres 10 lat. Po upływie tego czasu grób wraz z nagrobkiem przechodzi na własność parafii. W związku z ograniczoną liczbą miejsc na naszym cmentarzu prosimy o dokonywanie w najbliższym czasie zaległych wpłat. 1 listopada na nicopłaconych nagrobkach naszych cmentarzy pojawią się informacje o ich likwidacji. Uprzedzając zbyteczne komentarze chcę podkreślić, że będziemy to czynili nie po to, by wytykać niepłacących, lecz dotrzeć do tych osób, które nie mieszkają w Goleszowie i tylko w tym okresie przybędą na groby swych bliskich. Czynimy to również, by podczas kolejnych odwiedzin grobów swych bliskich uniknąć sytuacji zaskoczenia, że na miejscu naszych bliskich spoczywa już ktoś inny. Akcja, którą pragniemy przeprowadzić ma na celu pozyskanie nowych miejsc. Z mego doświadczenia z Bładnic wynika, że fakt, iż nie opłacamy grobów niejednokrotnie jest konsekwencją tego, iż dawno już z nich zrezygnowaliśmy (bo np. zarezerwowaliśmy grób na innym cmentarzu), a my w kancelarii nie mamy o tym pojęcia.

Zaskoczył mnie fakt, że w tutejszej parafii nie pobierano opłat za remontowe prace nagrobkowe i stawianie pomników. Rada Parafialna podjęła uchwałę, że z dniem 1 marca wszelkie prace można wykonywać po uprzednim opłaceniu 5% wartości wykonanych prac w kancelarii parafialnej, otrzymując równocześnie dokument będący podstawą wejścia pracowników kamieniarskich na teren cmentarza.

Oburzamy się, gdy pojawiają się informacje takie, jak powyższa. Równocześnie, zwłaszcza w słotne dni oburzamy się, że trzeba broczyć po ziemi cmentarnej. To ja się pytam za co wykonać kostkę na przejściach cmentarnych, lub wysypać je żwirem? Za co dbać o czystość i porządek na cmentarzach. Jeśli malkontenci znają inne rozwiązania niech je zgłoszą, albo zaprzestaną swych narzekania.

Remonty

W chwili obecnej przeprowadzamy remont nowej plebanii. Niezwłocznie musimy wymienić pokrycie dachu. Z daleka dach wygląda całkiem nieźle, ale gdy przyjrzymy się mu z bliska to zauważymy, że jego stan jest opłakany (zobacz załączone w tym numerze kolorowe fotografie). W wielu miejscach przecieka. Dokonamy także wymiany stolarki okiennej. Najpierw w górnej kondygnacji, by następnie kontynuować remont tymczasowego mieszkania dla przyszłego proboszcza.

Wymiany wymagają okna w zakrystii.

W Kisielowie musimy zmodernizować mechanizm dzwonów. Pragniemy w ten sposób wesprzeć filiał z okazji jubileuszu 100 lecia poświęcenia kościoła.

W Godziszowie trwają prace wznoszenia budynku gospodarczego na cmentarzu.

W Kozakowicach trzeba wyremontować wejście do kościoła.

Lesznianie marzą o sali parafialnej.

Potrzeb jest wiele. Dlatego otwarliśmy 3 listy ofiar: na kościół w Golezowie, plebanię i filiały. Wpłat można dokonywać bezpośrednio w kancelarii parafialnej, jak i przelewem bankowym (nr konta 08 8113 1020 2002 0066 2237 0001). Wielu zareagowało już pozytywnie na apel o pomoc. Wielu wpłaciło równocześnie nakilka list. W tym momencie może zrodzić się w Tobie, Czytelniku, myśl: Jak mają, to niech dają. Powstrzymaj ją i... DOŁĄCZ SIĘ I TY!!!

Podziękowania!

Dziękuję wszystkim, którzy do tej pory włączyli się w różne prace parafialne, poświęcili swój czas, sprzęt, a niejednokrotnie nieodpłatnie ofiarowali parafii nową chrzcielnicę, krzyż do sali parafialnej, wieko na skrzynkę ofiar, kafelki do kuchni przy kancelarii, deski na uszkodzoną podłogę na emporach, balustrady przed ołtarzem, by starsi mogli samodzielnie wejść po schodach do komunii, którzy sponsorowali nowe żaluzje do okien sali parafialnej, firanki do pomieszczeń kancelaryjnych itd. Dziękuję!!!

ks. Adrian Korczago

Wydarzenia

Rekolekcje przedpostne

W dniach 14, 15 i 16 lutego odbyły się w naszej parafii rekolekcje przedpostne prowadzone przez ks. dr Adriana Korczago. Co wieczór zbierała się grupka ok. 40 osób, by zastanowić się nad tematem drogi i dłoni w ewangelickiej duchowości.

Uczestnicy oprócz wysłuchania rozmyślań prowadzącego oraz innych autorów brali czynny udział w tzw. bibliologu, który jest swego rodzaju dialogiem z tekstem biblijnym. Każdy kto chciał mógł przedstawiać swoje myśli i nawiązywać swoisty dialog z Bogiem wczuwając się w sytuację Abrahama wysłanego do dalekiej, nieznanej krainy. Celem tej metody pracy z tekstem biblijnym jest zachęta do zastanowienia się nad własnym życiem, własnymi drogami. W drugi wieczór tą samą metodą analizowana była rozmowa Dawida z prorokiem Natanem. W ostatni wieczór uczestnicy mogli przedstawić swoje skojarzenia z własną dłonią obrysowaną na kartce papieru przez innego z uczestników. W każdy wieczór jako ilustrację muzyczną oraz kolejną zachętę do przemyśleń mogliśmy wysłuchać piosenki M. Grechuty „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nieznany”, słuchaliśmy również Beaty Bednarz oraz „Tolerancji” (Na Miły Bóg) w wykonaniu Stanisława Sojki, czy „Kołysanki” zespołu „Dżem”. Tekst wyświetlany na ekranie pozwolił jeszcze bardziej zagłębić się w myśli nt. własnych dróg życia



wych i relacjach z Bogiem. W czasie każdego spotkania zaśpiewane przez uczestników pieśni były jeszcze jedną płaszczyzną do refleksji nad tematem rekolekcji. Rekolekcyjne wieczory pozwoliły spojrzeć na własne życie, jego problemy i zawiłości z pewnego dystansu, pozwoliły dostrzec to, co często umyka nam zabieganym ludziom XXI wieku i ukierunkować nasze myśli na Boże prowadzenie po drogach życia i Jego zawsze pomocną dłoń. Myślę, że podobne odczucia mieli i inni uczestnicy kolejnych wieczorów.

J. Cz

Światowy Dzień Modlitwy

W pierwszy piątek marca br. odbyło się nabożeństwo w ramach Światowego Dnia Modlitwy.

W tym roku liturgię przygotowały chrześcijanki z Egiptu. Według tej liturgii przebiegło również nabożeństwo w goleszowskim kościele. Kazanie wygłosiła mgr teol. Iwona Holeksa, teksty w liturgii przeczytały panie Iłona Niedoba, Zofia Bury, Urszula Michalik i diakon Karina Chwastek–Kamieniorz, zaś śpiewem usłużył chór mieszany pod dyr. pani Anny Stanieczonek. Chór przygotował pieśni wyznaczone na to nabożeństwo przez Komisję Kobiet Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego. Po nabożeństwie odbyła się druga część spotkania, w sali parafialnej, gdzie każdy miał okazję skosztować kulinarnych wyrobów, wg egipskich przepisów.

Wszystkim, którzy wzięli czynny udział w nabożeństwie sedecznie dziękujemy.

diak. K. Ch.-K



Podwieczorek dla Pań

11 marca br. odbył się w naszej parafii kolejny Podwieczorek dla Pań. Przybyłe panie przywitała diakon Karina Chwastek–Kamieniorz a ks. Adrian Korczago przedstawił swoje krótkie rozmyślanie oraz wręczył wszystkim upominki. Tym razem nasz gość, pani pastora Anna Wantulok przedstawiła temat sformułowany w pytaniu: kobiety – jakie jesteśmy?



Na podstawie historii biblijnej o dwóch siostrach, Marii i Marcie szukałyśmy odpowiedzi na to pytanie. Każda z nas jest inna, ale tak samo ważna i cenna w Bożych oczach. Nasze talenty, zdolności i predyspozycje to kapitał jakim możemy służyć i możemy wykorzystywać dla wspólnego dobra. Ważne jest, byśmy pamiętały, iż mimo naszych licznych zadań i obowiązków, jakie musimy podejmować, istotny jest czas spędzony u stóp Pana, jak Maria. W każdej z kobiet jest trochę z biblijnej Marii i Marty. Na koniec podwieczorku wszystkie panie zostały zaproszone na kolejne spotkanie.

diak. K. Ch.-K

NOC GIER

Młodzież naszej Parafii zorganizowała nowe wydarzenie. W nocy 21/22 lutego zaprosiliśmy grupy młodzieżowe z parafii naszej diecezji, aby wspólnie spędzić czas, poznawać się przy tym grając w gry planszowe i towarzyskie.

W spotkaniu brały udział grupy młodzieży z Cisownicy, Ustronia, Starego Bielskiego oraz nasi znajomi z innych parafii. W sumie grały 53 osoby. Bardzo się cieszymy, że nasza inicjatywa spotkała się z takim zainteresowaniem,





że mogliśmy spędzić ten czas razem. Przeprowadziliśmy wiele interesujących rozmów, poznaliśmy nowych ludzi, ale także sami między sobą mogliśmy się bardziej zintegrować. W naszych planach jest już kolejna Noc Gier.

ks. Ł. Stachelek

Rekolekcje wyjazdowe młodzieży WROCLAW

W dniach 21–23 marca, 24 osobowa grupa młodzieży wzięła udział w wycieczce rekolekcyjnej do Wrocławia.

Przez weekend, przy doskonałej pogodzie mogliśmy poznawać uroki Wrocławia. W czasie naszego pobytu korzystaliśmy z pokoi gościnnych ewangelickiej Parafii Opatrzności Bożej, która położona jest w centrum miasta. Skupialiśmy się na życiu apostoła Piotra, przyglądając się jego relacji z Jezusem w kontekście wydarzeń pasyjnych. Poznawaliśmy miasto z perspektywy luterkańskiej, poznając historię wrocławskiego ewangelicyzmu oraz szukając jego śladów. Ważnym aspektem naszego wyjazdu był czas na poznawanie się i integrację. Spróbowaliśmy swoich sił w grze w kręgle, co było dla części z nas pierwszym takim doświadczeniem. W niedzielny poranek wzięliśmy udział w nabożeństwie.

ks. Ł. Stachelek



Z życia chórów

Wigilijka Chórów Mieszanego oraz „Cantus”, 3 stycznia 2014 r.

*Chórzyści, bardzo się starali
Kiedy swoją, Wigilijkę urządzali
Program spotkania, skrzętnie ustalali
Dlatego z ochotą go realizowali*

*Więc po modlitwie i śpiewaniu kolęd
Czas na konkursy, z historii naszych pojęć
Rzęsiste brawa wszystkim dopingują
Bo i nagrody, zwycięzcom godnie hołdują*

*Kiedy czas nagród, konkursów przemija
Dla podniebienia, robi się wielka chryja
Kotlet schabowy jest nam podawany
Wszystkim, jego smak tak dobrze znany*

*Bo przecież w chórze, mamy spec, panie
Dla których hobby, to gotowanie
Nieraz mieliśmy już możliwości
Poznać, że wiedzą jak ugościć gości*



*Następnie filmem z prelekcją się raczymy
Kraję Sri Lanki oraz Indii bliżej poznajemy
Niestety, chęci poznania prezentów
Oddala dalszego słuchania prelegentów*

*Prezenty gwiazdkowe, wcześniej losowane
Dlatego cenne, że pełne niespodzianek
Uśmiechy na twarzy, przy ich rozpakowaniu
Świadczyły o ich wielkim upodobaniu*

*Jeszcze ostatnie śpiewanie kolęd
Składanie życzeń, jak jest w zwyczaju
Lecz właśnie my wszyscy chórzyści
Śpiewamy, by łatwiej było wyrocznie Boga ziścić*

Albin Klimczak

Koncert kołęd

W przededniu Święta Epifanii 5 stycznia 2014r odbył się w naszym kościele tradycyjny Wieczór Kołęd. Jego przebieg odbiegał nieco w swym charakterze od poprzednich kołędowań.

Przy nastrojowym oświetleniu, który stwarzały zapalone świece trzymane przez tegorocznych konfirmanów wzdłuż głównego wejścia i na górnych emporach, koncert rozpoczął się pieśnią godową „Czas radości” w wykonaniu zespołu wokально-instrumentalnego „Hosanna” pod kierunkiem Janusza Fobera, po którym ks. dr Adrian Korczago przywitał licznie zebranych słuchaczy i wykonawców. Zanaczył także, że nie będą zapowiadane występy poszczególnych zespołów, zaś nagradzanie oklaskami nastąpi na koniec całego programu wieczoru. Po powitaniu „Hosanna” zaśpiewała jeszcze trzy kołеды – „Nie było miejsca”, „Wśród nocnej ciszy” i „Bóg się rodzi”. Kolejne prezentacje zespołów przeplatane były refleksjami bożonarodzeniowymi, których głębokie treści recytowali: pani pastorkowa Marzanna Kunkel-Korczago i ks. dr Adrian Korczago. Po pierwszej refleksji chór „Promyki” przygotowany przez diakona Karinę Chwastek-Kamieniorz z dziecięcym urokiem wykonał: „Choinkowe święta”, „Wigilijny gość”



i „Szczęśliwych tylko dni”. „Promykom” akompaniowała Agnieszka Krawiec. Zespoły ustawiły się przy nastrojowej muzyce opartej na motywach kolęd i pastorałek w wykonaniu Janusza Fobera. Po kolejnej refleksji, nawiązującej do przeżyć godowych dzieci wystąpił chór „Senior” pod dyktando Renaty Badura–Sikora z pieśniami: „W górę serca”, „Pierwsza gwiazda” i „Nad Betlejem w ciemną noc”. Po ich prezentacji, przy lekko przygaszonym oświetleniu i kolejnej refleksji przygotowywał się do występu chór mieszany „Kozakowice” prowadzony przez Joannę Lipowczan–Stawarz. W ich wykonaniu usłyszeliśmy: „Cicho na ziemię pada śnieg”, „Święta godowa noc” i „Dziś w niebie anieli”. Po chórze z Kozakowic i po refleksji nawiązującej do oczekiwania i marzeń naszych serc przed ołtarzem ustawił się, z ponad dwudziestoosobowy zespół gitarowy z chórkim „Benin” ze Skoczowa kierowany przez Mariusza Śniegulskiego, który przedstawił ciekawe i oryginalne wykonania pastorałek: „A coś z tą dzieciną”, „Szopka z drewna”, „Nie było miejsca dla Ciebie” i „Nasze kruche łodzie”. Kolejna refleksja nawiązująca do przebaczenia i bezradności naszych umysłów wobec Narodzonego poprzedziła występ żeńskiego zespołu wokalnego z Lesznej Górnej, który przygotowała Jolanta Pecold. Lesznianki zaśpiewały trzy regulaminowe kolędy: „Jakaż to gwiazda”, „Radość dziś nastała” i „Wschodzi gwiazda ponad siola”. O przyjściu Jezusa w nawiązaniu do terażniejszości traktowała kolejna refleksja, po której usłyszeliśmy



trio fletowe w kolędzie „Mizerna cicha”. Na fletach zaprezentowały się Dorota i Daria Branny oraz Kamila Stawarz przy akompaniamencie organowym Joanny Lipowczan–Stawarz. Dwie ostatnie refleksje dotyczące naszych odczuć na oczekiwanie przyjścia w Betlejem połączyły występy chóru męskiego i chóru mieszanego z towarzyszeniem orkiestry. Męski „Cantus” pod dyрекcją Anny Stanieczek zaśpiewał trzy kolędy: „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Cóż to proszę za nowina” i „Noc cicha w śnie”, natomiast chór mieszany z orkiestrą pod dyрекcją Jean–Claude’a Hauptmanna wykonał wiązkę siedmiu tradycyjnych kolęd, począwszy od „Bóg się rodzi”, aż do „W żłobie leży” oraz „Opłatek dla mamy” (kompozycja Stanisława Hadyny). Na zakończenie Wieczoru Kolęd przy wygaszonym głównym oświetleniu nastrojowo zabrzmiała jedna z najpiękniejszych kolęd – gruberowska „Cicha noc” w wykonaniu orkiestry pod dyрекcją Jean–Claude’a Hauptmanna.

Po podziękowaniach i modlitwie ks. Adriana Korczago wszystkich wykonawców długo oklaskiwali słuchacze. Dyrygenci poproszeni przed ołtarz otrzymali z rąk prowadzącego upominki za przygotowanie swoich zespołów. Wieczór kolęd zakończyła wspólnie odśpiewana, potężnie brzmiąca z organami kolęda „Bóg się rodzi”

Anna Stanieczek



Chór mieszany i orkiestra w Międzyrzeczu

W sobotni wieczór 28 grudnia 2013 roku goleszowski chór mieszany z orkiestrą gościł w Parafii Międzyrzecze i wziął udział w koncercie kolęd.

Oprócz naszego zespołu w koncercie wystąpiła Orkiestra Dęta Diecezji Cieszyńskiej oraz miejscowe chóry. Proboszcz parafii ks. A. Dyczek przywitał wszystkich zebranych i zmówił krótką modlitwę. Swoją radość z narodzenia Zbawiciela mogli wyrazić słuchacze koncertu śpiewając wspólną pieśń „Czas radości”. Jako pierwsza wystąpiła diecezjalna orkiestra dęta. W tym wykonaniu kolędy znane z wersji wokalnych i ewentualnie z wykonania chóru z naszą orkiestrą nabrały innego, równie radosnego ale i mocnego brzmienia. Następnie zaprezentował się chórerek dziecięcy „Allegro”, po którym z pierwszym blokiem pieśni wystąpili gospodarze wieczoru Chór Parafialny Międzyrzecze. Dwukrotnie recytował swoje wiersze, pan Piotr Michalik z Międzyrzecza. Jeszcze jedna, wspólna pieśń „Tryumfy Króla niebieskiego” poprzedziła występ chóru i orkiestry z Golezowa. Po tym punkcie koncertu proboszcz podziękował wszystkim za udział w tym radosnym wieczorze, złożył noworoczne życzenia oraz zakończył koncert modlitwą. Występujący mogli wymienić się swoimi doświadczeniami, planami na przyszłość oraz po prostu porozmawiać ze sobą podczas poczęstunku przygotowanego w Sali parafialnej.

J.Cz.

Chór „Cantus” w Dzięgielowie

Niedziela 5–tego stycznia dla chórzystów „Cantusa” była dniem wytężonej pracy, bowiem zanim mogli zaprezentować się słuchaczom goleszowskiego Koncertu Kolęd, rankiem udali się do sąsiedniej parafii w Dzięgielowie. Wyjazd do Dzięgielowa po świętach stał się już tradycją chóru męskiego. Szczególne znaczenie ma śpiewanie na nabożeństwie w kaplicy domu opieki, gdyż kolędy bardzo radują serca schorowanych, samotnych seniorów będących pensjonariuszami domu „Emaus”, a wykonawcom dają wiele satysfakcji. Drugim występem był udział chóru w nabożeństwie w kościele „Eben Ezer”. Tam chórzyści śpiewając dla licznych

uczestników nabożeństwa sami przeżywali radosne chwile. Po nabożeństwie i poczęstunku chórzysci pojechali na „przerwę” do swoich domów, gdyż zbliżał się już Koncert Kolęd w Goleszowie. Na powyższym przykładzie widać, że chórzysci się nie nudzą, więc może któryś z czytelników zechce zasilić nasze szeregi i poświęcić trochę czasu takiemu aktywnemu wypoczynkowi – satysfakcja gwarantowana. Zapraszamy do wszystkich naszych chórów, w każdym jest wiele miejsc, które możecie drodzy czytelnicy wypełnić.

J.Cz.

Troski codzienności

Dzwoni telefon: pani Irko może pani napisać coś o chórze w Kozakowicach? Ogarnia mnie panika! Cóż mogę napisać? Okres jesienno-zimowy to czas wytężonej pracy i regularnych spotkań. Ćwiczymy pieśni na Święta. Potem śpiewanie w kościele w Adwencie, na Boże Narodzenie i Wieczór Kolęd. Było też spotkanie świąteczne członków chóru – na tym spotkaniu byli obaj nasi księża z żonami, pani diakon z mężem, była też mała pociecha pastorostwa Stachelków. Każdy z nas losował drobny upominek ... Trochę żartów i przekomarzań. Planowanie tegorocznej wycieczki, by była tak samo udana jak poprzednie. A potem mała przerwa feryjna i znów ćwiczenie pieśni na czas pasyjny i Wielkanoc... Poza próbami rozmowy o tym co dręczy ludzi, zdrowiu, kłopotach ale i radościach... Bo chór to także przyjaźnie.

Cóż mogę jeszcze napisać?

...Że jeszcze istniejemy, choć coraz nas mniej? Że nam Was brakuje – tak Was ludzi w średnim wieku – Was, zagarniętych przez codzienny młyn obowiązków rodzinnych, zawodowych...

Że nam Was brakuje – tak Was ludzi młodych zorientowanych na co innego, uczących się, bawiących, randkujących... Ale też ludzi niepewnych swoich możliwości ... pełnych obaw, że nie odnajdą się w naszym gronie – gronie Waszych babć i dziadków?

Robiłam statystykę za rok 2013 – znów ubył 2 osoby – starsze, schorowane, opadające z sił... To naturalne ale i bardzo smutne, bo nie zastąpił ich nikt młodszy, nikt nie stanął w ich miejscu... Jest nas teraz 17 osób, gdy stawia się wszyscy wraz z Panią Dyrygent... To mało. A wystarczy, że komuś coś wypadnie – jakaś choroba, jakieś obowiązki – i już nie ma pełnej obsady...

Mówisz, że się nie nadajesz, że głos masz słaby... że nie potrafisz czytać nut.... że nie potrafisz występować przed innymi, wstydziś się i nieśmiałość Cię gubi? ... Ależ my nie szukamy solisty czy solistki, choć gdyby dołączył do nas ktoś o silnym, czystym głosie i odwadze śpiewania solówek – przyjmiemy go z otwartymi ramionami. Jednak my, przede wszystkim, szukamy osób chętnych do śpiewania w chórze. A chór to gra zespołowa – tak jak siatkówka albo piłka nożna. Sami widzicie, że nawet Robert Lewandowski, w pojedynkę, naszej Reprezentacji i Polsce zwycięstwa nie zapewni – ważny jest zespół i jego zgranie, kondycja, synchronizacja i dostrojenie. A nad tym pracuje nasza Pani Dyrygent – pełna werwy, uważna, pogodna i taktowna. Nawet, gdy śpiewając, popełniam wyraźny błąd, nigdy nie usłyszałam: ależ pani Niemcowa proszę nie fałszować! Pani Asia mówi: Ocho! Coś mi tu nie stroi! Musimy jeszcze raz przećwiczyć partię sopranów (altów, basów czy tenorów) – Nikomu indywidualnie nie wytyka jego niedoskonałości, lecz pracuje nad całością.

W naszej gromadce jest kilka osób, obdarzonych słuchem absolutnym, ale większość, tak jak i ja, musi nauczyć się po prostu każdej nowej pieśni. Podziwiam panią Helenkę Łomozik, która z nut potrafi wyśpiewać każdy głos, nawet najtrudniejsze fragmenty... Podziwiam osoby śpiewające w dwóch chórach. Takie osoby mające dobry słuch muzyczny i czyste mocne głosy stanowią filary chóru – na nich może „oprzeć się” osoba niepewna siebie, gubiąca się nieco. Regularne, wspólne próby, szlifowanie umiejętności sprawiają, że wkrótce każdy nabiera więcej sprawności w śpiewaniu, czuje się pewniej i wzmacnia chór swoim głosem. Mimo, że wcześniej obawiał się, że nie da rady.

Taki chór, malutki, bodaj jeden z najmniejszych w diecezji, to mała, a przecież ważna sprawa. Mała społeczność ludzi przyjaznych, mających wspólny cel i zadanie. Podziwiam moich współchórzystów, że konsekwentnie znajdują czas na cotygodniowe spotkania mimo obowiązków domowych i zawodowych, mimo chorób i zmęczenia... Mimo brzydkiej pogody i wygodnictwa szepeczącego gdzieś tam w głowie: „po co się tak starasz, zostań w domu”...

Podziwiam panią Dyrygentkę, że mimo licznych zadań i braku czasu, kosztem rodziny przyjeżdża do nas wnosząc energię i entuzjazm, i ćwiczy z nami kolejne pieśni... Że nie wątpi w sens swojej pracy mimo, że czasem się zdaje, że któryś z głosów się nie zbierze i to już będzie po chórze...

Mam nadzieję, że przyjdiesz do nas, że zabierzesz jeszcze kogoś i razem wzmocnicie nasz słabnący chór, dodając swój głos i swoje osoby do naszej społeczności.

IN



DZIECI W PARAFII

...Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli...

1 Kor 9; 24

Medal olimpijski – marzenie wszystkich sportowców. Tylko nieliczni spośród wielu mogą poszczycić się zdobyciem cennego krążka. Sportowcy rezygnują z wielu rzeczy, aby urzeczywistnić swoje marzenie i stanąć na olimpijskim podium.

W dniach od 22 do 24 stycznia 2014 dzieci z Lesznej miały okazję do spotkania się i wzięcia udziału w Igrzyskach Olimpijskich w ramach Zimowego Klubu Biblijnego. Był czas nie tylko na zawody, ale także na słuchanie słów Pana Boga na temat tego, jak postępować w życiu, aby się nie okazało, że na darmo „biegliśmy”. Poznaliśmy proroka Eliasza, który jest przykładem tego, że można bez kompromisów żyć dla Pana Boga, słuchać Go i wypełniać Jego polecenia. Pan Bóg chce być naszym trenerem, ale czy my chcemy Mu bezgranicznie ufać? Czy wierzymy, że sposób życia, jaki On proponuje jest najlepszy dla nas?

Wraz z dziećmi uczyliśmy się wersetu z 1 Kor. 9; 24–24: „*Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli. A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprowadzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy...*”.

Oby każdy z nas miał za cel zdobycie nagrody, która nie przemija, a sposób, w jaki żyjemy, oddawał chwałę Panu Bogu.

Danuta Plinta



Konkurs biblijny Sola Scriptura 2013/2014

Życie Mojżesza to temat tegorocznej edycji biblijnego konkursu „Sola Scriptura”. Zmagania uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych odbywały się w trzech etapach: parafialnym, diecezjalnym oraz ogólnopolskim. Z naszej parafii, w konkursie wzięło udział kilkunastu uczniów. W finale wystartowało 4: Aneta Macha (Szkoła Podstawowa), Marcin Michalik, Bartłomiej Ostachowski (Gimnazjum) i Alicja Krużolek (Liceum). Gratulujemy!

diak. K. Ch.-K

Moje odczucia

Dnia 22 marca brałam udział w finale tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu biblijnego „Sola Scriptura”. Tego dnia razem z innymi uczestnikami podzielonymi na różne grupy wiekowe – od podstawówki po szkoły ponadgimnazjalne, miałam okazję zmierzyć się z pytaniami dotyczącymi historii życia Mojżesza. W oczekiwaniu na wyniki, organizatorzy konkursu zapewnili nam – uczestnikom atrakcyjny sposób spędzenia wolnego czasu jakim było wyjście do kina. Choć nie udało mi się zająć wysokiego miejsca, już samo uczestnictwo, jak i dotarcie do finału konkursu uważam za ciekawe i inspirujące do dalszego zagłębiania się w Słowo Boże doświadczenie.

Ala Krużolek

Kto może zostać misjonarzem?

Podczas minionych ferii zimowych dzieci z chórką „Promyki” spędziły kilka dni na zimowisku w Istebnej. Blisko 30 osobowa grupa, razem z opiekunami „przemierzała” różne kraje, by poznawać życie misjonarzy. Misja to temat przewodni, wokół którego skupiał się cały program zimowiska. Każdego dnia była mowa o innym kraju. Dzieci nie tylko słuchały ale i same odgrywały scenki rodzajowe, obrazujące życie misjonarzy w danym kraju. Wykonywały też różnego rodzaju prace plastyczne. Oprócz nauki było też dużo czasu na wspólną zabawę i śpiew. Niestety zimowa pogoda nie dopisała dlatego nie było możliwości, by „poszaleć” na śniegu. Niemniej wspólnie spędzony czas był dla wszystkich bardzo radosny i na długo pozostanie w pamięci.

By to zimowisko mogło się odbyć potrzebne były fundusze. I tym razem, oprócz wpłat rodziców otrzymaliśmy wsparcie finansowe z funduszy Diakonii Kościoła, za co jesteśmy bardzo wdzięczni i serdecznie dziękujemy.

diak. K. Ch.-K





Coś dla Was

(kącik dla dzieci)

Trzeciego dnia po śmierci Jezus zmartwychwstał.
Pokoloruj rysunek.



Bądź wola Twoja

Panie, kiedy mi objawisz Twoją wolę.
Proszę, daj mi swoje poznanie.
Czemu tak długo muszę czekać!
Uczysz cierpliwości?

Panie, znasz wszystkie nasze pragnienia.
Potrzebujemy Cię do rzeczy niemożliwych.
Czemu tak długo to trwa!
Wskazujesz na wstrzemięźliwość?

Panie, obdarzasz nas dobrymi darami, w obfitości.
Proszę, naucz nas radować się wszystkim.
Czemu tak różne te dary!
Skromności uczysz?

Panie, wejrzyj na naszą dolę.
Pragniemy pomocy od Ciebie, teraz i zawsze.
Czemu tak trudno jest przyjąć Twą wolę!
Chcesz nas doskonałymi?

Panie, działasz w nas w mocy Ducha Świętego.
Proszę, wlej miłość w serca nasze.
Czemu brakuje nam Twojej mocy!
Chcesz naszej bliskości?

Panie, dlaczego tak długo czekamy na odpowiedź.
Proszę, daj nam Swoje wspomnienie.
Czemu nie spieszysz z odpowiedzią!
Chcesz naszej pokory?

Panie, czy kiedyś poznamy Twoją wolę.
Proszę objaw nam Swoje Plany.
Czemu w nas jest taka wielka niemoc!
Wskazujesz na nasze słabości?

Bądź wola Twoja,
jako w niebie, tak i na ziemi.

Boże, wierzę że nas umacniasz,
i utrzymujesz stale w słowie Swym,
i w wierze aż do końca życia naszego.

Twoja wola jest dobra i łaskawa,
a hojność serca nie ma granic.

Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej
uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy,
Temu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie
po wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

Efezjan 3, 20–21

Parafianka

Bóg czyni cuda

Wierzę, że i dzisiaj cuda się zdarzają bo wiele razy w swoim życiu tego doświadczyłam. Sprawy, które w moich oczach czy innych ludzi były niemożliwe, zdarzyły się naprawdę. Dziękuję Bogu za to szczerze i czekam na kolejne cuda, bo ich bardzo potrzebuję. Z perspektywy czasu widzę, że wszystko było dane w odpowiednim czasie, i to miało swój sens. Pełne rozumienie tego nie mogło być wtedy moim udziałem, bo tak po ludzku i z niecierpliwością czekałam na zmiany, zdarzenia, cuda. Teraz przez pryzmat doświadczeń i minionego czasu przyszło rozumienie spraw i Bożego planu. On chce od nas czegoś więcej, chce naszego zbawienia i chce dać nam to z łaski, darmo. Teraz to rozumiem, a może staram się rozumieć, bo ciągle uczę się wiary, cierpliwości

i nadziei w radości, a co najważniejsze Miłości do Boga i do ludzi. Każdego dnia z pokorą oczekuję tego co otrzymam od naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Wiele mówimy i dyskutujemy o cudach i jest wielu, którzy wątpią i zarazem twierdzą, że w obecnych czasach nie zdarzają się cuda. Dzisiaj nie wierzymy w nie, bo to jest trudne i niestety niełatwo jest uwierzyć w coś co dla ludzkiego rozumienia jest niemożliwe, w coś co nie jest mierzalne, i nie zależy od nas samych. Dla Boga jednak nie ma rzeczy niemożliwej. On uczynił i czyni wielkie rzeczy, i ma przede wszystkim przegromną moc.

„Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie w łonie na jego ramieniu, i nazwaj go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju”. (Iz 9,5)

„I nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą, lecz wzmocniony wiarą dał chwałę Bogu. Mając zupełną pewność, że cokolwiek On obiecał, ma moc i uczynić”. (Rz 4,20–21)

Zapytam więc, czy warto modlić się o cud? Bóg wiele razy przekonuje nas o tym, że Jego moc jest największa i nie ma mu równych. Wiele razy mówi do nas i przekonuje o tym, że nie ma dla Niego rzeczy niemożliwej i zawsze dotrzymuje obietnicy.

„Ma On mądre serce i wielką moc; Któż mu się oprze i wyjdzie cało?” (Hi 9,4)

„Czy ręka Pana jest na to za krótka? Zobaczysz teraz, czy moje słowo ci się spełni, czy nie”. (4 Mż 11,23)

Takim pierwszym i dobrym przykładem cudu jaki wykonał Bóg to jest Stworzenie. Czyż nie jest wspaniałe i doskonałe? Ile jeszcze kryje się tajemnic w tym co stworzył, jaka jest tego mądrość i subtelność. To wszystko jest jednak ponad nasze zrozumienie, wyobrażenie i przekracza naszą mądrość i umysł. Kiedy mówimy o cudzie? Wtedy, gdy jest to jakieś niezwykle wydarzenie przekraczające nasz rozum i wiedzę oraz nasze ludzkie myślenie. Jednak wszystko, co dokonuje się niezwykle, spełnia się dzięki woli i mocy Bożej.

„Ach, Wszehmocny Panie! Oto Ty uczyniłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i swoim wyciągniętym ramieniem; nie ma nic niemożliwego dla Ciebie.” (Jr 32,17)

„Bóg nasz jest w niebie, czyni wszystko co zechce”. (Ps 115,3)

Cuda są jednak udziałem naszego ludzkiego życia, mimo iż nie każdy ich doświadcza albo inaczej, nie zauważa. Jak to powiedział ktoś, kiedyś „cud jest to fakt wzniosły, nadzwyczajny, przekraczający możliwości

i niespodziewany dla osoby, która go podziwia”, uzupełniając następnie ten pogląd „nazywamy wielkim, bądź cudownym coś, co Bóg czyni wbrew znanemu nam i zwyczajnemu biegowi natury” albo „Chcieć wierzyć to dać się ziścić cudom”.

„I wszystko o cokolwiek byście prosili w modlitwie z wiarą, otrzymacie”. (Mt 21,22)

„Zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek by rzekł tej górze: Wzniesć się i rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, lecz wierzył, że stanie się to, co mówi, spełni mu się”. (Mk 11, 23–24)

Jak rozumieć plan Boga i dlaczego czasem „odwłącza” i nie spieszy się z pomocą? Bóg ma swój plan wobec nas i chce dla nas czegoś więcej. Z pewnością nie chce naszego nieszczęścia, ale bardzo pragnie naszego dobra. Bóg chce i oczekuje od nas wysiłku, większej wiary w rzeczy niemożliwe i abyśmy też przysposobili się do tego, aby być blisko niego. Kiedy człowiek doświadcza bezzadności i traci nadzieję, wtedy wkracza Bóg, bo dla Niego nie ma nic niemożliwego. Warunkiem otrzymania łaski jest jednak silna ufność – uwierz, a Bóg uczyni dla Ciebie wszystko! Otwórz się na działanie łaski Bożej. Czasami jesteśmy ślepi, nie chcemy, a może też nie potrafimy dostrzec tego, czego Stwórca dokonuje w naszym życiu.

„Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię Jego”. (Łk 1, 49)

„Lecz powiedział do mnie: dosyć masz, gdy masz łaskę moją”. (Kor 12,9)

„Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie”. (Flp 2, 13)

Gdy spotykają nas cierpienia i ciężkie doświadczenia, to naszym pragnieniem jest, aby jak najszybciej znalazły się dobre rozwiązania, nasze choroby i troski minęły, i wszystko co trudne i bolesne szybko się skończyło. Wiele razy w takich chwilach prosimy Boga o pomoc, ale nie zawsze nadchodzi natychmiast tak, jak tego sobie życzymy, bo Bóg czasem mówi do nas „nie”. Zapytamy, dlaczego? Bo celem Boga jest nasze doskonalenie, kształtowanie, aby Boża moc mogła w nas działać, i aby nasza wiara i zaufanie do Boga coraz bardziej wzrastało. Bóg chce od nas czegoś więcej niż tylko powodzenia tutaj na ziemi. Bóg chce się z nami spotkać i chce abyśmy byli uczestnikami życia wiecznego. Jego wielkie plany wobec nas to ciągle prowadzenie i działanie Ducha Świętego, aby nas wzmocnić i coraz bardziej przybliżać do siebie i uchronić przed pokusami świata, które prowadzą nas do złego i wiecznej zguby. Bóg chce

abyśmy całkowicie i bezgranicznie mu zaufali bez względu na to jakie ciężary na nas nakłada.

„Wiem, że wszystko, cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; Nic nie można do tego dodać i nic z tego ująć”. (Kz 3,14)

Pan w swej nieograniczonej mądrości ma swoje zamierzenia wobec nas, a my tylko miejmy niezachwianą wiarę, a wtedy sprostamy wszystkim wyzwaniom. Prośmy pokornie i miejmy ufność w moc Boga. Pamiętajmy też, że cud to nie tylko uzdrowienie ciała, czy wyjście z trudnych sytuacji ale największym cudem jest uzdrowienie ducha. Prośmy Jezusa Chrystusa o udzielenie nam potrzebnej łaski, aby żył i działał w nas, i wśród nas. Warto wszystko oddać w ręce Boga, powiedzieć „Bądź wola Twoja” i czekać. Bóg zawsze znajdzie rozwiązanie, może nie zawsze wszystko pójdzie po naszej myśli, ale na pewno zajdzie pozytywna zmiana. Bo On ze wszystkiego potrafi wyprowadzić i przynieść dobro nawet, gdy tego do końca nie rozumiemy.

Bóg wiele razy zapewnia nas, że dla Niego nie ma nic niemożliwego.

„Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa”. (Łk 1,37)

„Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów”. (Za 4,6)

„Bóg czyni wielkie, niezbadane rzeczy i cuda, którym nie ma miary”. (Hi 9,10)

„Lecz ja zwróciłbym się do Boga i Bogu przedłożyłbym moją sprawę, który czyni rzeczy wielkie i niezbadane, cudowne i niezliczone; który spuszcza deszcz na ziemię, a wody zsyła na pola, Niskich sadza wysoko, a smutnych wznosi na wyżyny szczęścia”. (Hi 5, 8–11)

„On bowiem jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo jest niezniszczalne i władza jego jest nieskończona. On wybawia i wyzwala i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi”. (Dn 6, 27–28)

„Zakryta jest moja droga przed Panem, a moja sprawa do mojego Boga nie dochodzi? Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfитоści. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pacholęta potykają się i upadają. Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą a nie ustają”. (Iz 40,27–31)

Parafianka

Spotkania tematyczne

Celem zorganizowanych w naszej parafii spotkań tematycznych w piątkowe wieczory 17 stycznia oraz 7 lutego była możliwość spotkania się parafian z ks. Adrianem Korczago i jego małżonką na innej płaszczyźnie niż nabożeństwo, a przede wszystkim poszerzenie własnej wiedzy w poruszanych tematach. Pierwsze spotkanie „Lepiej zapobiegać niż leczyć – profilaktyka grypy”, z panią pastorem, która jest lekarzem, dało zebranym sporą dawkę wiedzy na tak aktualny (zwłaszcza w zimowo–wiosennym okresie) temat, jakim są zachorowania na grypę i często mylone z nią przeziębienia. Więcej przydatnych informacji podajemy poniżej.

Jak skutecznie zabezpieczyć się przed grypą

Jesienią i zimą nasz system odpornościowy zdaje ciężki egzamin. Od jego rezultatu zależy, czy pozostaniemy zdrowi, czy zarazimy się którymś z 3000 rodzajów szalejących na świecie wirusów grypy i paragrypy, te ostatnie są przyczyną 90% przeziębień.

Jedyne skuteczne zabezpieczenie, przed grypą, które podpowiada zdrowy rozsadek, a które jednocześnie w 99% przypadków potencjalnie zagryzionych jest praktycznie nie do zrealizowania, to izolacja, unikanie dużych skupisk ludzkich: sale kinowe, kawiarnie, dyskoteki, rezygnacja z odwiedzania chorych na grypę, jeśli nie jest to konieczne.

Nie bez znaczenia jest także:

- wytwarzanie higienicznego nawyku zasłaniania grzbietem dłoni ust i nosa podczas kichania i kaszlu,
- zachowanie w miarę możliwości między sobą odległości około 1–2 metry, co zmniejsza ryzyko rozprzestrzeniania wirusa,

-
- unikanie dotykania błon śluzowych, to znaczy nosa, oczu i jamy ustnej przed dokładnym umyciem rąk,
 - regularne mycie rąk (przed jedzeniem, po kichaniu, kaszlu), bieżącą wodą z mydłem lub środkiem dezynfekcyjnym (wirus może pozostawać na wielu powierzchniach np. klamkach, klawiaturach itp., a stamtąd przez ręce przedostawać się do organizmu); szorowanie powinno trwać około 20–30 sekund,
 - używanie jednorazowych chusteczek higienicznych i wyrzucanie ich od razu po użyciu,
 - regularne wietrzenie 3–4 razy dziennie pomieszczeń, w których się przebywa (poprawia jakość wdychanego powietrza),
 - odpowiedni do pogody ubiór (zarówno zbyt grube ubranie, jak i zbyt cienkie może doprowadzić do problemów i infekcji).

Warto pamiętać o podstawowych zasadach profilaktyki praktycznie wszystkich chorób, w tym również grypy, a zatem przestrzegać pewnych reguł:

1. zachowywać odpowiednie proporcje pomiędzy pracą a odpoczynkiem, wysypiać się, unikać sytuacji stresowych – stres całkowicie dezorganizuje funkcjonowanie układu immunologicznego.
2. nie palić, nie nadużywać alkoholu – spożywany systematycznie zmniejsza skuteczność limfocytów T, a zatem komórek istotnych w walce naszego organizmu z wirusami, ponadto zwykle powoduje niedobór witamin, co jeszcze pogarsza sytuację.
3. być aktywnym fizycznie – sport odgrywa pozytywną rolę w procesach immunologicznych, ruch pobudza krążenie krwi, dzięki czemu transportuje ona dostateczną ilość tlenu i substancji odpornościowych do błony śluzowej i wszystkich narządów.
4. racjonalnie się odżywiać – przeciążenie tkanki łącznej tłuszczami utrudnia jej walkę z wirusami i bakteriami; dla właściwego funkcjonowania komórek odpornościowych szczególnie znaczenie ma spożywanie odpowiedniej ilości cynku, selenu, żelaza, magnezu, witaminy B6 i witamin tzw. antyoksydacyjnych A, C, E, których głównym źródłem są warzywa i owoce (ok. 400–800 g dziennie).

Zachowanie wszystkich przedstawionych powyżej środków ostrożności może w znaczący sposób zmniejszyć prawdopodobieństwo zachorowania na grypę, ale jak na razie, pomimo najrozmaitszych kontrowersji, moim zdaniem, najlepszą znaną formą profilaktyki przeciwgrypowej jest

szczepienie przeciw grypie, które wyraźnie zmniejsza ryzyko zachorowania, a jeśli nawet dojdzie do infekcji, obniża ryzyko pojawienia się groźnych dla zdrowia powikłań.

Wirus grypy jest absolutnym mistrzem w dziedzinie zmienności. Ta niezwykła zdolność do mutacji sprawia, że co roku na nowo Światowa Organizacja Zdrowia WHO przy współudziale 110 narodowych ośrodków badań nad grypą, opracowuje skład szczepionki na dany sezon, a to oznacza, że szczepić się trzeba co roku.

Kto powinien się zaszczepić?

Corocznie każdy, kto chce uniknąć zachorowania na grypę, a u kogo lekarz nie stwierdził przeciwwskazań do szczepienia.

Szczepienie szczególnie zalecane jest:

- dzieciom poniżej 6 lat i osobom dorosłym powyżej 50 –65 roku życia,
- osobom cierpiącym na choroby przewlekłe ze szczególnym uwzględnieniem cukrzycy, niewydolności nerek, chorób wątroby, niewydolności układu krążenia, obniżonej odporności, chorób układu oddechowego,
- osobom przebywającym w bliskim kontakcie z osobami podlegającymi szczepieniom ze wskazań medycznych,
- osobom przebywającym w dużych skupiskach (żłobki, przedszkola, domy dziecka, internaty, domy pomocy społecznej, domy opieki długoterminowej),
- kobietom w 2 lub 3 trymestrze ciąży,
- osobom zawodowo narażonym na kontakt z dużą liczbą ludzi, a więc eksponowanym na ryzyko zakażenia (personel służby zdrowia, wojsko, pracownicy komunikacji itp.)

Jedynym bezwzględny przeciwwskazaniem do stosowania szczepionki przeciwgrypowej jest wystąpienie w przeszłości silnej reakcji alergicznej w odpowiedzi na wcześniej podaną szczepionkę. Reakcja nadwrażliwości objawia się wystąpieniem pokrzywki, obrzękiem jamy nosowo – gardłowej, czy też niewydolnością oddechową.

Kiedy należy się szczepić?

Najlepiej podać przed sezonem grypowym, czyli od końca sierpnia do początku października. W Polsce od wielu lat największe nasilenie zachorowań na grypę przypada na styczeń i luty. Wzrost poziomu przeciwciał dających odporność przeciwko grypie pojawia się po 7–10 dniach po szczepieniu i utrzymuje się około roku.

Jakie mogą być objawy niepożądane po zastosowaniu szczepionki?

Takie jak po każdej szczepionce (tj. szczepionce przeciwko innym chorobom): złe samopoczucie, wzrost temperatury ciała, bolesność, zaczerwienienie w miejscu wkłucia. Objawy te są niegroźne i mijają w ciągu dwóch dni.

Czy można zachorować na grypę z powodu szczepionki?

Szczepionka składa się jedynie z fragmentów wirusa grypy, nie zawiera żywego wirusa. Fragmenty wirusa nie mogą wywołać grypy.

Dla uzyskania odporności społeczeństwa konieczne jest szczepienie 70–80% populacji. Niestety, w Polsce ciągle jeszcze nie ma tradycji szczepień. Może z troski o własne zdrowie warto zmienić dawne przyzwyczajenia?

Marzanna Kunkel-Korczago – lekarz pediatra.

Egzotyka krajobrazów u stóp Kilimandżaro

W czasie drugiego spotkania „Egzotyka krajobrazów u stóp Kilimandżaro” ks. A. Korczago podzielił się z zebranymi pięknymi zdjęciami wykonanymi w czasie swojego pobytu w Afryce w 2012 roku oraz wspomnieniami z tego wyjazdu. Zebrani mogli zobaczyć jak żyją mieszkańcy „czarnego lądu”. Mogliśmy zapoznać się z warunkami życia w miastach, a także

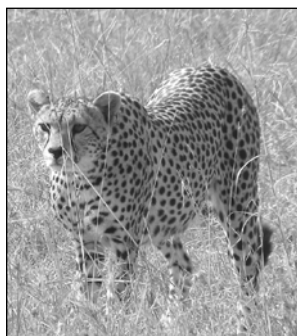


w małych wioskach. Przez 2 godziny, które minęły niczym jedna chwila podziwialiśmy piękno przyrody oraz dzikie zwierzęta w swoim naturalnym środowisku, na sawannie. Poznawaliśmy problemy ludzi biednych, ale radosnych i inaczej patrzących na upływający czas niż my, ciągle zabiegani choć wyposażeni we wszystko co powinno ułatwiać nam życie. Na wielu fotografiach można było zobaczyć uśmiechnięte twa-



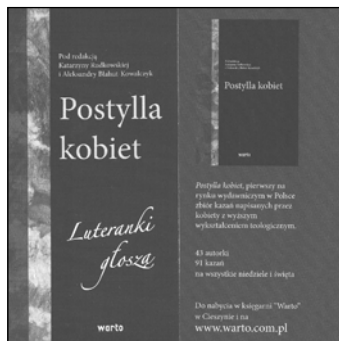
rze ludzi, których codzienne życie nie „rozpieszcza”, a który radość czerpią z bycia ze sobą razem, z tego, że tworzą coś nowego – nowe zbory chrześcijańskie, szkoły czy inne instytucje dla nas oczywiste. Dla tych, którzy nie byli na tym spotkaniu drukujemy kilka zdjęć, może będzie to zachęta, żeby przyjść na następne, podobne spotkania (chyba wszyscy uczestnicy mają nadzieję, że spotkania tematyczne na stałe zagospodzą w naszej parafii).

J. Cz



Warto przeczytać

Postylla kobiet! Co czyni tę książkę atrakcyjną? Szata graficzna? Solidność wydania? Treść? Każde po trosze, czy w pełni? W moim odczuciu – zaproponowana czytelnikowi pierwsza na polskim rynku wydawniczym pozycja napisana przez luterkańskie teolożki – jest i piękna, i dobrze wydana, i dobrze jest ją przeczytać. A właściwie CZYTAĆ, systematycznie czytać, założyć sobie cotygodniowe, zgodnie z kalendarzem liturgicznym czytania, by wgłębić się w Słowo Boże. Słowo, które widziane z perspektywy kobiet, może poruszyć nieznane obszary w nas samych, może pomóc w wędrówaniu przez życie i uczynić je pełniejszym i bardziej wartościowym. Zachęcam serdecznie do lektury!



Książka do nabycia w kancelarii parafialnej – cena 36 zł

diak. Aleksandra Błahut-Kowalczyk

Witam

Zachęcam do przeczytania książki dr Czesława Bassary pt. **„Atak na nasze dzieci”**. Autor przedstawia w ciekawy sposób i na czasie problemy, z jakimi borykają się rodzice i dzieci. Przez pryzmat Bożego Słowa zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, które my dorośli uważamy za „błache”, a mają one olbrzymi wpływ na dzieci.

Dzięki tej książce zrozumiałam, dlaczego reaguję tak, a nie inaczej na pewne sytuacje. Jestem osobą z rozbitej rodziny. Moi rodzice rozeszli się, gdy byłam małym dzieckiem.

Postępowanie dorosłych z dziećmi ma ogromny wpływ na ich dorosłe życie!

Polecam ją rodzicom, którzy mają pytania związane z wychowywaniem dzieci i tym, którzy borykają się z dylematami w małżeństwie.

P.S. Nie jestem „molem” książkowym ale przeczytałam ją jednym tchem!. Polecam, bo warto.

Ewa Zwias

**Zapraszamy na
Ewangelizację pasyjną
Czas na Przebaczenie – Miłość**

11,12 kwietnia godz. 17.00
13 kwietnia godz. 9.00
prowadzący: ks. bp Jerzy Samiec

**Zapraszamy na kolejne
Spotkanie Tematyczne**

16 maja 2014 godz. 17,00

„Pomyślnie starzenie się – czy to możliwe ?”

Prowadzący: lekarz geriatra *dr n.med. Marcin Pecold*

50 lat minęło....

JUBILEUSZ ZŁOTEJ KONFIRMACJI

W bieżącym roku mija 50 lat, kiedy grupa 70 konfirmantów dnia 14 czerwca 1964 r. złożyła uroczyste ślubowanie Panu Bogu i Kościołowi. Jest to okazja, aby spotkać się na nabożeństwie i ponownie wspólnie przystąpić do Stołu Pańskiego oraz podziękować, że „aż dotąd prowadził nas Pan”.

Organizatorzy zapraszają wszystkich rówieśników na nabożeństwo o godz. **9⁰⁰ w dniu 11 maja br.** do kościoła w Goleszowie. Po nabożeństwie wspólny obiad i czas na wspomnienia. Bliższych informacji udziela kancelaria parafialna w Goleszowie tel. 33 852 81 94 oraz Krystyna Bujok (z d. Byrtek) tel. 33 858 55 86.

JUBILEUSZ ZŁOTEJ KONFIRMACJI

14 czerwiec 1964 r.



W niedzielę 8 czerwca 2014r. na nabożeństwie w Golezowie o godz. 9,00 pragniemy spotkać się po 60-ciu latach z okazji „**Diaamentowej Konfirmacji**”. Serdecznie zapraszamy wszystkich konfirmandów z roku 1954. Kontakt z kancelaria parafialną 338528104 wew. 12 lub organizatorami tel. 667 415 231.





**W dniu 25.03.2014 r. w godzinach rannych w Cieszyńie,
w wieku 76 lat, zmarł śp. ks. Jan Gross
– proboszcz parafii ewangelickiej w Mikołowie (1978–2004),
radca Konsystorza (1990–2001),
prezes Synodu Kościoła (2002–2007),
wybitny ekumenista i znawca liturgii.**

Ks. Jan Gross urodził się 25 kwietnia 1938 w Starogardzie Gdańskim. W trakcie wojny przebywał wraz z rodziną w Wadowicach, po jej zakończeniu zamieszkał w Chorzowie.

W 1956 roku rozpoczął studia teologiczne w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, którą ukończył w 1960 roku. Dnia 2 października 1960 roku został ordynowany przez ks. bpa Andrzeja Wantulę na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Swoją służbę rozpoczął w diecezji mazurskiej jako wikariusz diecezjalny. W 1961 został administratorem parafii w Dąbrównie, Lipowie i Glaznotach. Od 1963 roku pracował jako wikariusz w diecezji cieszyńskiej, najpierw w Goleszowie (1963–1973), a następnie w Cieszyńie (1973–1978). 3 września 1978 roku zostały wybrany proboszczem ewangelickiej parafii w Mikołowie, jednocześnie został administratorem parafii w Orzeszu (1978–1995). Od 1980

do 1990 roku był konseniorem (zastępcą) zwierzchnika diecezji katowickiej. Został pierwszym proboszczem nowo powstałej parafii ewangelickiej w Tychach (1983–2004).

Od 1986 do 2007 roku był członkiem Synodu Kościoła. W latach 1990–2001 roku był radcą Konsystorza Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego – naczelnej władzy administracyjnej. W 2002 roku został wybrany na prezesa Synodu Kościoła, zastępując na tym stanowisku ks. Tadeusza Szurmana, który został biskupem diecezji katowickiej. Funkcje Prezesa Synodu pełnił do 2007 roku. Ks. Jan Gross był w latach 1981–2008 przewodniczącym Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, po przejściu na emeryturę – w 2004 roku – w uznaniu zasług na polu ekumenicznym otrzymał tytuł Honorowego Przewodniczącego Oddziału.

Pozostawił żonę i córkę.

Pogrzeb odbył się w sobotę 29.03.2014 r. w kościele Jezusowym w Cieszynie, a pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie.

Regulamin Cmentarza

Ustanowiony uchwałą Rady Parafialnej Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Goleszowie

- Cmentarz jest miejscem spoczynku naszych zmarłych, a więc miejscem zasługującym na szczególny szacunek i cześć. Osoby przebywające na cmentarzu winny poprzez odpowiednie zachowanie uszanować powagę i świętość tego miejsca.
- Na cmentarzu można przebywać codziennie od świtu do zmierzchu. Dzieci mogą przebywać na terenie cmentarza jedynie w obecności osób dorosłych.
- Osoby posiadające groby swoich bliskich na cmentarzu winny stale dbać o właściwy wygląd grobów, a także porządek na grobach i wokół nich.
- Należy dbać o czystość i porządek na cmentarzu, zaś śmieci należy składać w wyznaczone miejsca do odpowiednich pojemników.
- Zabrania się niszczenia drzew, krzewów, wyposażenia grobów, urządzeń cmentarnych itp.

-
- Zabrania się wprowadzania na cmentarz zwierząt domowych, a także wjazdu na cmentarz wszelkimi pojazdami.
 - Opłaty za miejsca cmentarne pobierane są wyłącznie przez kancelarię parafialną. Opłaty cmentarne pobierane są na okres 20 lat. Po upływie tego terminu opłata powinna być przez rodzinę Zmarłego odnawiana co 10 lat. W wypadku nie wznowienia opłaty grób przechodzi do dyspozycji Parafii Ewangelickiej w Goleszowie wraz z materiałami nagrobnymi (pomnikiem, obramowaniem itp.).
 - Wszelkie prace związane z wykonaniem obramowań grobów, ustawieniem nagrobków, ogrodzeń oraz sadzeniem drzewek i krzewów należy przed ich rozpoczęciem zgłosić w kancelarii parafialnej (Goleszów ul. Spółdzielcza 9, tel. 33 8528104 w 12) oraz dokonać wpłaty w wysokości 5% planowanych robót. Bez wyżej wymienionej wpłaty nie można rozpocząć żadnych prac kamieniarskich na cmentarzu. Kopię dowodu wpłaty należy przekazać wykonawcy robót (dowód wpłaty jest pisemnym zezwoleniem na wykonywane prace).
 - Wykonawca robót obowiązany jest posiadać zezwolenie (tzn. kopię dowodu wpłaty okazaną przez zleceniodawcę robót) określające rodzaj i zakres robót z oznaczeniem numeru parceli i miejsca grobowego. Klucz do bramy na cmentarzu znajduje się na Parafii oraz u zarządcy cmentarza
 - Wykonawca robót zobowiązany jest usunąć z terenu cmentarza we własnym zakresie i na własny koszt wszelkie materiały porozbiórkowe oraz gruz i odpadki pozostałe po wykonanych przez siebie robotach w ciągu 3 dni od ich zakończenia. Firma, która nie wywiąże się z w/w obowiązków nie będzie miała wstępu na nasz cmentarz.
 - Samowolne odstępowanie miejsc cmentarnych lub grobowców osobom trzecim jest zabronione. Prawa do grobów, z których ktoś zrezygnował lub których nie opłacała rodzina zmarłego przechodzą na rzecz Parafii Ewangelickiej w Goleszowie.
 - Członkowie Parafii Ewangelickiej w Goleszowie mają prawo rezerwacji konkretnego miejsca na cmentarzu. Rezerwacja po dokonaniu należnej opłaty obowiązuje przez 10 lat.
 - Parafia Ewangelicko–Augsburska w Goleszowie zastrzega sobie prawo do regulowania spraw nieobjętych niniejszym regulaminem szczegółowymi przepisami.

*Rada Parafialna
Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Goleszowie*

Chrzty



Aleksandra Cieślak c. Dariusza i Agnieszki – Godziszów
Kamil Musiel s. Pawła i Jadwigi Gutmajer – Goleszów
Hanna Róża Pisarek c. Tomasza i Aleksandry zd. Raszka
– Kozakowice Dolne
Sabian Mitręga s. Marka i Darii zd. Komor – Goleszów
Olga Helena Korbus c. Piotra i Anny zd. Puczek
– Goleszów
Anna Bednarska c. Tomasza i Agnieszki zd. Fober
– Goleszów
Anna Pietroszek c. Piotra i Joanny zd. Lazar – Goleszów
Julia Izabela Orzewsko–Orłowska c. Dariusza i Dominiki
Stuchlik

Pogrzeby



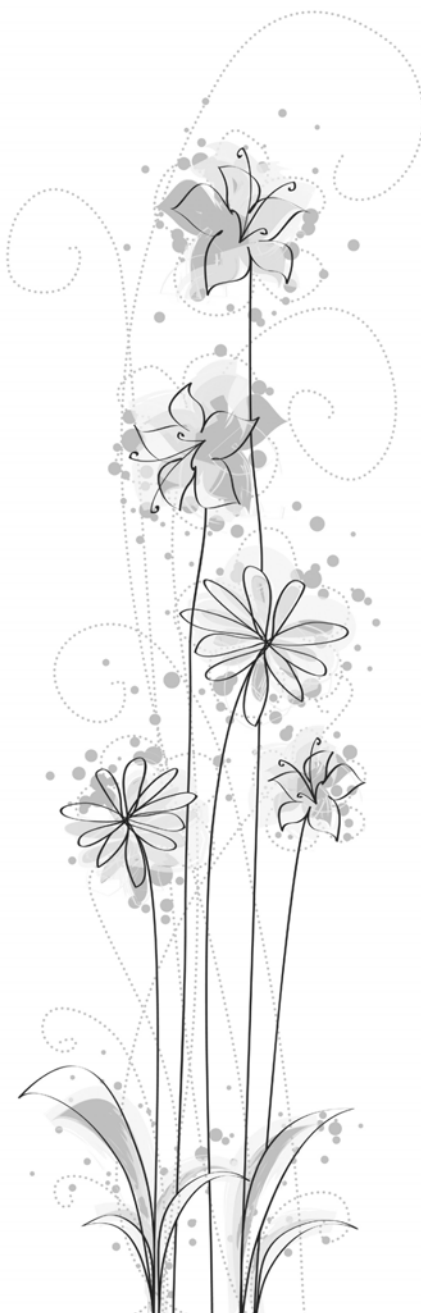
Śp. Szalbót Pawełka zd. Burawa l. 76 – Kozakowice D
Śp. Brączek Emil l. 85 – Goleszów
Śp. Wałaska Zuzanna zd. Dąbrowska l. 93 – Leszna G
Śp. Bolek Helena zd. Gaszek l. 66 – Goleszów
Śp. Kuczera Emilia zd. Broda l. 94 – Goleszów
Śp. Hławiczka Jarosław l. 49 – Kozakowice G
Śp. Bujok Władysław l. 76 – Kisielów
Śp. Glac Gustaw l. 67 – Goleszów
Śp. Dzida Amalia zd. Plinta l. 82 – Kisielów
Śp. Kobiela Jan l. 54 – Goleszów
Śp. Podżorska Zuzanna zd. Plinta – l. 78 – Goleszów
Śp. Machalica Jerzy l. 84 – Goleszów
Śp. Bolek Anna zd. Beca l. 70 – Godziszów
Śp. Szwarz Piotr l. 54 – Godziszów

Plan Nabożeństw

kwiecień, maj, czerwiec 2014 r.

	Goleszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Górna
13.04.2014 niedziela Niedziela Palmowa	Zakończenie ewangelizacji 9.00 18.00 Wieczór Pielni Chwały Pana				
17.04.2014 czwartek Wielki Czwartek	17.00	16.00	17.30		
18.04.2014 piątek Wielki Piątek	9.00 17.00			11.00	11.15
20.04.2014 niedziela Wielkanoc	Jutrznia Wielkanocna 5.00 10.00				
21.04.2014 poniedziałek Poniedziałek Wielkanocny	9.00 10.15	8.00	9.30	11.00	11.15
27.04.2014 niedziela 1 Niedziela po Wielkanocy	9.00 10.15	8.00	9.30	11.00	11.15
04.05.2014 niedziela 2 Niedziela po Wielkanocy	9.00	8.00	9.30	10.45	11.15
11.05.2014 niedziela 3 Niedziela po Wielkanocy	9.00 10.15 Złota Konfirmacja	8.00	9.30	10.45	11.15
18.05.2014 niedziela 4 Niedziela po Wielkanocy	9.00 10.15				11.15 Pamiętka poświęcenia
25.05.2014 niedziela 5 Niedziela po Wielkanocy	9.00	8.00	9.30	10.45	11.15
29.05.2014 czwartek Wniebowstąpienie Pańskie	17.00 17.15 Prezentacja Konfirmantów				

01.06.2014 <i>niedziela</i> 6 Niedziela po Wielkanocy	9.00 Konfirmacja						
08.06.2014 <i>niedziela</i> Zesłanie Ducha Świętego	9.00 Dziękotowa Konfirmacja		8.00 	9.30 	10.45 	11.15 	
09.06.2014 <i>poniedziałek</i> 2 Dzień Świąt Zesłania Ducha Św.	9.00 	10.15 					
15.06.2014 <i>niedziela</i> Święto Trójcy Świętej	9.00 		8.00 	9.30 	10.45 	11.15 	



Stan dachu Nowej Plebanii





Rekolekcje przedpostne



Koncert kolęd 5 styczeń 2014

Dzielimy się Radością

*„Oto dzieci są
darem Pana,
Podarunkiem
jest owoc łona”*

Ps. 127/3



Anna Pietroszek
chrzest: 16.02.2014 r.



Anna Bednarska
chrzest: 16.02.2014 r.



Kamil Musiel
chrzest: 27.12.2013 r.



Olga Helena Korbus
chrzest: 19.01.2014 r.



Hanna Róża Pisarek
chrzest: 19.01.2014 r.

Ferie zimowe dzieci z chórką „Promyki”



Ferie zimowe w Lesznej Górnej



Noc gier



Rekolekcje wyjazdowe młodzieży WROCŁAW

